

Sygn. akt I A Ca 379/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 stycznia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Jarosław Marek Kamiński (spr.)
Sędziowie	:	SA Elżbieta Borowska SO del. Mirosław Trzaska
Protokolant	:	Iwona Aldona Zakrzewska

po rozpoznaniu w dniu 24 stycznia 2013 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **D. D.**

przeciwko (...) **S.A. w G.**

o nakazanie i zapłatę

na skutek apelacji **pozwanej**

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 21 marca 2012 r. sygn. akt I C 132/10

I. zmienia zaskarżony wyrok:

a) **w punkcie I i II w ten sposób, że oddala powództwo;**

b) **w punkcie IV w ten sposób, że zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 8.620 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;**

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 7.197 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

UZASADNIENIE

Powód D. D. wnosił o zobowiązanie pozwanej (...) S.A. w G. do przywrócenia stanu zgodnego z prawem przez nakazanie, aby pozwana z nieruchomości oznaczonych nr (...), położonych w S. przy ul. (...), usunęła urządzenia elektroenergetyczne. Wnosił też o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 14.000 zł tytułem odszkodowania za bezumowne korzystanie z powyższych nieruchomości z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu.

W uzasadnieniu wskazał, iż jest właścicielem nieruchomości, składającej się z działek (...), na których znajdują się urządzenia elektroenergetyczne w postaci dwóch słupów oraz linii średniego napięcia, stanowiących własność pozwanej. Podnosił, że urządzenia te wybudowano bez zgody jego poprzedników prawnych. Twierdził, że istniejące na gruncie urządzenia kolidują z planowanym podziałem działki i zabudową, a tym samym ograniczają jego prawo własności. Ponadto domagał się wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z gruntu za okres 10 lat przed wniesieniem pozwu.

Pozwana (...) S.A. w G. wnosila o oddalenie powództwa.

Podnosiła zarzut braku legitymacji biernej, w sporze dotyczącym roszczeń związanych z działką nr (...), twierdząc, że przedmiotowe urządzenia nie należą do jej majątku, natomiast stanowią majątek Gminy S.. Twierdziła, że urządzenia wybudowano na mocy decyzji administracyjnych, wydanych przez Urząd Gminy w S. na podstawie ustawy z dnia 12 marca 1958 roku o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości. Ponadto wskazywała, że uwzględnienie żądań powoda skutkowałoby naruszeniem art. 5 k.c., gdyż usunięcie spornych linii spowodowałoby brak zasilania w energię elektryczną ogromnej liczby odbiorców.

Wyrokiem z dnia 21 marca 2012 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie nakazał pozwanej, by dokonała własnym staraniem oraz na własny koszt przesunięcia należącej doń i przechodzącej przez działkę nr (...), położoną w S. przy ul. (...), dla której to w Sądzie Rejonowym w Szczytnie prowadzona jest księga wieczysta za nr KW (...), linii średniego napięcia 15 kV w sposób zgodny z koncepcją nr 3 przebudowy, polegającą na zastąpieniu linii napowietrznej linią kablową podziemną, wzdłuż i przyległe do granicy działki powoda z działką nr (...) od strony jego działki, którą to koncepcje obrazuje rys. 5 stanowiący załącznik do opinii biegłego sądowego J. K. z dnia 5 sierpnia 2010 r. w terminie do dnia 21 września 2013 r.; zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 4.540 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 23 lipca 2009 r.; oddalił powództwo w pozostałej części oraz zniósł wzajemnie koszty procesu między stronami.

Sąd ten ustalił, że powód od dnia 19 września 1991 r. jest właścicielem nieruchomości, składającej się z trzech działek gruntu o numerach (...), położonej w S. przy ul. (...) o łącznej powierzchni 2,3967 ha, dla której Sąd Rejonowy w Szczytnie prowadzi księgę wieczystą nr (...). W granicach nieruchomości powoda znajdują się dwa słupy wraz z przewodami linii energetycznej, które wyłączają niezakłócone korzystanie z nieruchomości na obszarze 38,39 m⁽²⁾ przy założeniu, iż teren wykorzystywany jest dla celów rolniczych oraz 1911,51 m⁽²⁾ przy założeniu, że jest on przeznaczony na cele mieszkaniowe.

(...) S.A. jest zarządcą linii energetycznej, która przebiega przez nieruchomość powoda od 1985 r., tj. od czasu kiedy to została wybudowana.

Decyzją z dnia 8 lutego 1985 r., wydaną przez Urząd Gminy w S., wyrażono zgodę na posadowienie 2 słupów energetycznych wraz z przewodami elektrycznymi, celem wybudowania linii 15 kV (średniego napięcia) na Osiedlu (...), zgodnie z decyzją Urzędu Miejskiego w S. z dnia 27 czerwca 1983 r. o zatwierdzeniu planu realizacyjnego na terenie gminy S.. Trasa przebiegu spornej linii wysokiego napięcia została uzgodniona z Wydziałem Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, Urbanistyki, Architektury i Nadzoru Budowlanego w 1983 r. Powód nie otrzymał żadnej z wyżej wymienionych decyzji.

Zgodnie z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Miasta S. - Osiedle (...) II”, działka nr (...) przeznaczona jest pod teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, z możliwością prowadzenia usług handlowych gastronomicznych; zaś działka nr (...) pod teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, z możliwością prowadzenia usług rzemieślniczych.

Oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, Sąd Okręgowy uznał, iż powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

W ocenie Sądu, pozwana korzysta z przedmiotowej nieruchomości poprzez ustawienie tam linii energetycznych i słupów bez żadnego tytułu prawnego. Wprawdzie przedstawione w sprawie decyzje dokumentują wszczęcie

pewnych działań, zmierzających do dopełnienia procedury uzasadniającej posadowienie linii energetycznej w postaci uzyskania decyzji, dotyczącej zezwolenia na wykonanie sieci energetycznych, co miało miejsce w roku 1985, a także poprzedzającej ją decyzji z dnia 27 czerwca 1983 r. zatwierdzającej plan realizacyjny, jak i konsekwentnie pozwolenia budowlanego, jednakże nie sposób uznać, aby w kontekście żądania powoda dawałoby to po stronie pozwanej uprawnienie do korzystania z sieci, z punktu widzenia ochrony własności i nieskrępowanego w granicach prawa korzystania z niej.

Zwrócił uwagę, że - o ile budowa sieci z punktu widzenia przepisów prawa budowlanego nie była bezprawna - nie oznacza to jednak, iż pozwana korzysta z nieruchomości na podstawie stosunku prawnorzecowego, obligacyjnego lub czerpiącego swe źródło w nakazie o charakterze publicznoprawnym.

Wskazał, że decyzja z lutego 1985 r., ograniczająca prawo własności powoda, zawiera zezwolenie na przeprowadzenie określonych prac w konkretnym przedziale czasowym (do dnia 31 grudnia 1985 r.), daje wykonawcy prawo wejścia na posesję, nakazując tym samym właścicielom umożliwienie bieżącej konserwacji i ostatecznie przyznaje prawo do dochodzenia odszkodowania za szkody związane z robotami.

Dalej Sąd powołał się na treść art. 35 ustawy z 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (jedn. tekst: Dz. U. z 1974 r. Nr 10, poz. 64 ze zm.), zgodnie z którym organy administracji państwowej, instytucje i przedsiębiorstwa państwowe mogły za zezwoleniem naczelnika gminy - a w miastach prezydenta lub naczelnika miasta (dzielnicy), zakładać i przeprowadzać na nieruchomościach - zgodnie z zatwierdzoną lokalizacją szczegółową - ciągi drenażowe, przewody służące do przesyłania płynów, pary, gazów, elektryczności oraz urządzenia techniczne łączności i sygnalizacji, a także inne podziemne lub nadziemne urządzenia techniczne niezbędne do korzystania z tych przewodów i urządzeń, zaś osoby upoważnione przez właściwy organ, instytucję lub przedsiębiorstwo państwowe miały prawo dostępu do tych przewodów i urządzeń w celu wykonywania czynności związanych z ich konserwacją.

Zdaniem Sądu, w okolicznościach niniejszej sprawy nie można uznać, iż w oparciu o złożoną do akt decyzję z 8 lutego 1985 r., wydaną w trybie art. 35 powołanej wyżej ustawy, pozwana uzyskała trwały tytuł do dysponowania nieruchomością. Nie zgodził się przy tym ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, zajęтым w uchwale z dnia 20 stycznia 2010 r., w którym wyrażono pogląd, iż decyzja wydana na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości jest tytułem prawnym dla przedsiębiorcy przesyłowego do stałego korzystania z wymienionej w tej decyzji nieruchomości, co mogłoby zaświadczać o swoistym surogacie tytułu prawnego do władania nieruchomością w zakresie korzystania zbliżonego treściwo do służebności. (III CZP 116/09, LEX 537 076). Podzielił natomiast stanowisko zajęte w uzasadnieniu glosy krytycznej do tegoż orzeczenia, z której wynikało, iż decyzji, wydanej na podstawie art. 35 ustawy o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości, nie można przypisać skutków w postaci zawarcia umowy o charakterze cywilnoprawnym w sytuacji, gdy właściciel stawiany był przed faktem dokonanym. Powyższa decyzja nie regulowała również w żaden sposób stosunków między właścicielem nieruchomości a organami administracji lub przedsiębiorstwami przesyłowymi, uprawnionymi do zakładania urządzeń technicznych.

Niezależnie od powyższego zwrócił uwagę na fakt, iż pozwana nie wykazała, aby decyzja o ograniczeniu własności została powodowi doręczona, mimo, że takie wykazy były sporządzane i są w posiadaniu pozwanego.

W tych okolicznościach stwierdził brak podstaw do przyjęcia, iż (...) S.A. posiada tytuł prawny do korzystania z nieruchomości powoda.

Biorąc pod uwagę powyższe, na podstawie art. 222 § 2 k.c., Sąd Okręgowy nakazał pozwanej przywrócenie stanu zgodnego z prawem stanowiącej własność powoda nieruchomości poprzez przesunięcie linii średniego napięcia polegającą na zastąpieniu linii napowietrznej linią kablową podziemną, zgodnie z opinią biegłego sądowego J. K.. W ocenie Sądu, jest to bowiem wariant najbardziej racjonalny, zarówno z punktu widzenia technicznego, jaki i interesu odbiorców. Posiłkując się stanowiskiem biegłego, zajęтым na rozprawie w dniu 19 marca 2012 r., podkreślił, iż koszty

przebudowy nie są wysokie i wyniosą około 30.000 zł + VAT. Zwrócił uwagę, że taka korekta wprowadza trwałe, bezkolizyjne i bezkonfliktowe rozwiązanie, również z punktu widzenia ewentualnego interesu osób trzecich.

Za zasadne uznał także żądanie powoda, domagającego się wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości za ostatnie lat 10 przed wniesieniem pozwu, choć nie w pełnym zakresie. Sąd przyjął, iż właściwą wyjściową wielkością, czy wskaźnikiem brzegowym, stanowiącym punkt wyjścia do ustalenia wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości, będzie stawka czynszu dzierżawnego, jaki można byłoby uzyskać przy oddaniu tej konkretnej, bądź o cechach podobnych, nieruchomości w dzierżawę.

W oparciu o opinię biegłego z zakresu energetyki ustalił powierzchnię, która - z uwagi na przeznaczenie gruntu - doznała ograniczenia w zakresie nieskrępowanego korzystania, przy uwzględnieniu sposobu korzystania z nieruchomości, natomiast na podstawie opinii biegłego z zakresu szacowania nieruchomości ustalił wynagrodzenie za korzystanie jako odpowiednik czynszu dzierżawnego możliwego do uzyskania w uczciwym obrocie, w zależności od przeznaczenia gruntu. Przyjął, iż przy przeznaczeniu rolniczym powierzchnia ta wynosi 38,39 m², zaś przy celach mieszkaniowych - 1911,51 m².

Wskazał, iż z opinii biegłej E. K. wynika, iż wartość czynszu rocznego za grunt rolny o powierzchni 38,39 m² wynosi 55 zł, zaś za grunt o funkcji budowlanej 1.385 zł. Zdaniem Sądu należało przyjąć jednolitą stawkę w obrębie okresów przeznaczenia „mieszkaniowego” i „rolnego” za lata wcześniejsze bez zróżnicowania w obrębie tych okresów. Uznał, że skoro roszczenie o wynagrodzenie jest zbliżone do odszkodowawczego, to w myśl reguły z art. 363 § 2 k.c. powinny być to stawki aktualne na datę wyrokowania. Sąd podzielił okres dziesięcioletni dochodzony pozewem na czas od sierpnia 2006 r. (miesiąc publikacji nowego planu zagospodarowania przestrzennego do lipca 2009 r. tj. do miesiąca wniesienia pozwu - łącznie 36 miesięcy tj. 3 lata oraz okres pozostały 7 letni sprzed zmiany planu przy przeznaczeniu rolnym spornej nieruchomości. Za pierwsze siedem lat ustalił czynsz w kwocie 385 zł (7 x 55 zł), zaś za 3 kolejne lata w wysokości 4.155 zł (3 x 1385 zł), co dało łącznie kwotę 4.540 zł. W pozostałym zaś zakresie żądanie powoda oddalił jako niezasadne.

Biorąc pod uwagę, że natychmiastowe przywrócenie stanu zgodnego z prawem byłoby utrudnione, Sąd wyznaczył pozwanej dodatkowy termin przesunięcia przedmiotowych urządzeń (art. 320 k.p.c.).

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana, zaskarżając go w zakresie pkt. I i II i zarzucając:

1) naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, tj.:

- art. 35 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości (t. jedn. Dz. U. z 1974 r., Nr 10, poz. 64 ze zm.) poprzez uznanie, iż prawomocna decyzja wywłaszczeniowa nie upoważnia pozwanej do utrzymywania na nieruchomości powoda linii średniego napięcia wybudowanej na jej podstawie,

- art. 224 k.c. poprzez uznanie, iż - pomimo prawomocnej decyzji wywłaszczeniowej - pozwana pozostaje w złej wierze,

- art. 363 § 2 k.c. poprzez przyjęcie, iż powodowi służy roszczenie odszkodowawcze i tym samym ustalenie stawek czynszu dzierżawnego z daty wyrokowania, nie zaś według stawek czynszu dzierżawnego z poszczególnych okresów objętych powództwem,

- naruszenie art. 481 k.c. w związku z art. 363 § 2 k.c. przez błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że odsetki od świadczenia odszkodowawczego należą się od daty wcześniejszej, niż data ustalenia wysokości odszkodowania;

2) naruszenie przepisów postępowania, a w szczególności:

- art. 321 k.p.c. w zw. z art. 119 k.p.c. poprzez orzeczenie, co do żądania, które nie było objęte powództwem i nakazanie przesunięcia linii, w sytuacji, gdy powód wniósł o jej usunięcie, jak również nakazanie dokonania skablowania linii energetycznej,

- art. 328 § 2 k.p.c. poprzez dokonanie sprzecznych z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym ustaleń, iż koszt budowy nowej linii kablowej zamyka się w kwocie 30.000 zł powiększonej o podatek VAT gdy w rzeczywistości z opinii biegłego wynika, iż koszt ten kształtuje się w wysokości ok. 51.660 zł oraz, że pozwana ponosi odpowiedzialność finansową w oparciu o art. 225 k.c. zaś w dalszej części uzasadnienia uznanie, iż ta odpowiedzialność opiera się o art. 363 § 2 k.c., a także nie odniesienie się w uzasadnieniu wyroku do podniesionego zarzutu braku legitymacji biernej w zakresie nieruchomości o nr ewidencyjnym (...),

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie swobodnej oceny dowodów i uznanie, iż decyzja wywłaszczeniowa załączona do akt niniejszej sprawy nie ograniczyła skutecznie prawa własności powoda.

Wskazując na powyższe zarzuty, wносиła o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej spółki kosztów postępowania wraz z kosztami zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, uwzględniając przy tym koszty postępowania odwoławczego.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego zasługiwała na uwzględnienie.

W niniejsze sprawie zastosowanie znajdowały przepisy ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (Dz. U. z 1974 r., Nr 10, poz. 64 ze zm.). Przepisy tej ustawy przewidywały dwa sposoby ograniczenia prawa własności na rzecz Państwa. Była to bądź umowa z właścicielem, na podstawie której ustanawiał on określoną służebność, bądź wywłaszczenie, przybierające formę decyzji administracyjnej.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko skarżącej co do naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 35 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. powołanej wyżej ustawy. Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości - w brzmieniu obowiązującym w okresie, którego dotyczy spór - organy administracji państwowej, instytucje i przedsiębiorstwa państwowe mogły za zezwoleniem naczelnika gminy - a w miastach prezydenta lub naczelnika miasta (dzielnicy), zakładać i przeprowadzać na nieruchomościach - zgodnie z zatwierdzoną lokalizacją szczegółową - ciągi drenażowe, przewody służące do przesyłania płynów, pary, gazów, elektryczności oraz urządzenia techniczne łączności i sygnalizacji, a także inne podziemne lub nadziemne urządzenia techniczne niezbędne do korzystania z tych przewodów i urządzeń. Przepis ten - we wskazanych w nim okolicznościach - dawał więc podstawę do ograniczenia własności nieruchomości, mieszczącego się w granicach szeroko rozumianego pojęcia wywłaszczenia. Skutkiem ostatecznej decyzji administracyjnej, wydanej na podstawie tego przepisu, było ograniczenie prawa własności nieruchomości przez ustanowienie trwałego obowiązku znoszenia przez właściciela w sferze, w której może być wykonywana własność nieruchomości, stanu ukształtowanego przebiegiem zainstalowanego urządzenia przesyłowego (por. oprócz wielu wypowiedzi piśmiennictwa, powołane wyżej postanowienia Kolegium Kompetencyjnego przy Sądzie Najwyższym oraz orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 20 marca 2002 r., V CKN 1863/00, niepubl., z dnia 8 czerwca 2005 r., V CK 679/04, niepubl., z dnia 8 czerwca 2005 r., V CK 680/04, niepubl., i z dnia 10 listopada 2005 r., III CZP 80/05, OSNC 206, nr 9, poz. 146). W niektórych wypowiedziach piśmiennictwa oraz judykatury ograniczenie własności nieruchomości, ustanowione na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości, było ujmowane jako swojego rodzaju służebność (nazywana służebnością publiczną lub służebnością przesyłową; por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2002 r., II CKN 1316/00, niepubl.). W każdym razie nie powinno budzić wątpliwości, że - ze względu na funkcje przewidzianego w tym przepisie ograniczenia własności

nieruchomości - należące do istoty tego ograniczenia obowiązki ciążyą na kaźdoczesnym właścicielu nieruchomości wobec kaźdoczesnego przedsiębiorcy przesyłowego (podmiotu, w skład którego przedsiębiorstwa wchodzi dane urządzenie przesyłowe). Właścicielowi, jeżeli poniósł na skutek ograniczenia własności nieruchomości straty, należało się od tego, na czyj wniosek nastąpiło ograniczenie, odszkodowanie w granicach tych strat.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, należało wskazać, że pozwana powoływała się na decyzję Urzędu Gminy w S. z dnia 8 lutego 1985 r. zezwalającą Przedsiębiorstwu (...) w O. na realizację całej inwestycji, polegającej na wybudowaniu linii średniego napięcia, mającej zasilić osiedle (...), jako stanowiącą jej tytuł prawny do stałego korzystania z nieruchomości powoda (k. 376).

W świetle przeprowadzonej wykładni art. 35 ust. 1 ustawy o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości oraz dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych, decyzją Urzędu Gminy w S. z dnia 8 lutego 1985 r., należy uznać za decyzję o skutkach zgodnych z tym przepisem, tj. ustanawiającą, przewidziane w nim i omówione wyżej, ograniczenie własności nieruchomości, której dotyczy spór. Bezspornie też w aktach sprawy znajduje się wykaz właścicieli, którym ograniczono prawo własności, w związku z budową sieci energetycznych na osiedlu (...) II, wśród których widnieje także powód (pkt 12, k. 378).

Nie można podzielić przy tym poglądu Sądu Okręgowego, że owa decyzja nie ustanawiała, przewidzianego w art. 35 ust. 1 ustawy o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości, trwałego ograniczenia własności nieruchomości. Gdyby w decyzji tej rzeczywiście chodziło jedynie o możliwość zajęcia nieruchomości w pewnym tylko ograniczonym czasie, jak to przyjął Sąd Okręgowy, czas ten powinien być oznaczony. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 marca 2007 r., w sprawie II CSK 457/06, stwierdził, że w art. 35 ust. 1 ustawy o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości chodziło o zajęcie nieruchomości pod budowę trwałych urządzeń i dlatego przepis ten - konsekwentnie - nie przewidywał czasowego ograniczenia zajęcia nieruchomości na jego podstawie.

W przedstawionych okolicznościach za element rozstrzygający o charakterze decyzji z dnia 8 lutego 1985 r. należało zatem uznać podstawę prawną tego aktu, a nie zawarte w niej zastrzeżenie o czasowym zajęciu nieruchomości, które zresztą bezspornie odnosi się tylko do samego zezwolenia na wykonanie sieci energetycznych (pkt 1), a nie do nałożonego na właścicieli gruntów zobowiązania do umożliwienia przedsiębiorstwu wykonawczemu wykonywania czynności związanych z konserwacją sieci (pkt 3).

Podobnie, nie ma też podstaw do przyjęcia, że powyższa decyzja nie stała się ostateczna. Materiał sprawy nie wskazuje na to, że ją zaskarżono, a została ona - jak wiadomo - wydana prawie 28 lat temu.

W tym kontekście nie można zgodzić się z ustaleniami Sądu Okręgowego, który przyjął, iż powód nie otrzymał przedmiotowej decyzji. Wprawdzie w aktach sprawy, zgromadzonych przed Sądem pierwszej instancji, brak było dowodu doręczenia tejże decyzji D. D., jednakże w oparciu o uzupełniony - na etapie postępowania apelacyjnego - materiał dowodowy, należało przyjąć, iż decyzja Urzędu Gminy w S. została mu jednak skutecznie doręczona. Wśród uwierzytelnionych kopii dokumentów, nadesłanych - na żądanie Sądu Apelacyjnego - przez Burmistrza S., dotyczących wykonania elektryfikacji na osiedlu (...), znajdują się zwrotne poświadczenia odbioru decyzji z dnia 8 lutego 1985 r. (znak (...)), potwierdzające tak fakt jej doręczenia w dniu 12 lutego 1985 r. D. D. (k. 380), jak i pozostałym osobom, którym ograniczono własność na mocy tej decyzji (k. 380-422). W tej sytuacji skuteczne jej doręczenie powodowi spowodowało, że decyzja ta weszła do obrotu prawnego. Tym samym istnieją podstawy do przyjęcia, że powołana decyzja była ważna i wywoływała skutki prawne, zgodnie z domniemaniem ważności decyzji administracyjnej, które stanowi, że decyzja jest ważna dopóty, dopóki właściwy organ, w przewidzianym do tego trybie nie uchyli lub nie zmieni jej, nie stwierdzi jej nieważności albo wygaśnięcia. Za takim również rozumieniem przemawia względ na wyrażoną w art. 16 § 1 k.p.a. zasadę trwałości ostatecznych decyzji administracyjnych, która ma podstawowe znaczenie dla stabilizacji opartych na tych decyzjach skutków prawnych. Z art. 156 § 1 pkt. 3 k.p.a. wynika z kolei, że uzyskanie przez decyzje cechy ostateczności powoduje niemożliwość ponownego orzekania w tej samej sprawie. Wypada przy tym zauważyć, że przepisy regulujące postępowanie administracyjne, w tym k.p.a., nie przewidują procedury nadawania klauzuli ostateczności decyzjom administracyjnym; w szczególności klauzula taka

nie jest nadawana w drodze decyzji lub postanowienia (zob. wyrok WSA w Krakowie z 29 września 2008 r., II SA/Kr 606/08 LEX nr 517993).

Skoro ustawodawca oddał organom administracji kompetencje do wydawania ostatecznych decyzji administracyjnych w trybie art. 35 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości, uprawniające przedsiębiorstwo energetyki do prowadzenia prac opisanych w tym przepisie na terenie cudzych nieruchomości, to wydawane przez te organy decyzje muszą być respektowane przez inne organy państwowe, w tym i sądy powszechne. Wymaga tego art. 7 i 10 Konstytucji RP, ale i art. 16 § 1 k.p.a., stosownie do którego ostateczna decyzja administracyjna może być wyeliminowana z obrotu prawnego tylko przez uprawniony organ w przewidzianym prawem postępowaniu. Odmiennych wniosków nie uzasadnia zasada niezawisłości sędziowskiej, bowiem sprawowanie wymiaru sprawiedliwości w warunkach niezawisłości nie oznacza, że sędzia może nie respektować zasady działania na podstawie i w granicach prawa oraz podziału władzy (art. 7 i 10 Konstytucji RP), a nadto przepisów ustawowych gwarantujących trwałość decyzji administracyjnych (art. 16 k.p.a. - por. wyrok SN z dnia 20 maja 2011 r., IV CSK 563/10, LEX nr 864020).

Oznaczało to również podzielenie zarzutu skarżącego naruszenia przez Sąd pierwszej instancji przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie swobodnej oceny dowodów i niezasadne przyjęcie, że decyzja administracyjna wydana w trybie art. 35 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. nie ograniczała skutecznie prawa własności powoda.

W tej sytuacji legalne korzystanie przez pozwaną z nieruchomości w zakresie, wynikającego z decyzji z dnia 8 lutego 1985 r., obowiązku znoszenia tego korzystania przez właściciela, przesądziło o bezzasadności powództwa także w części dotyczącej wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości.

W tym stanie rzeczy rozpoznanie - podniesionych w apelacji - zarzutów naruszenia art. 224 k.c., art. 363 § 2 k.c. oraz innych wymienionych wspólnie z nimi przepisów prawa procesowego (art. 321 k.p.c. w zw. z art. 119 k.p.c., art. 328 § 2 k.p.c.) stało się bezprzedmiotowe.

Z tych też względów, uwzględniając wnioski apelacji pozwanej, Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji na postawie art. 386 § 1 k.p.c.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 108 § 1 w zw. z art. 98 § 1 k.p.c. - stosownie do zasady wyniku sporu.